

# Piosenka pisana nocą – Coma

Zapomniałem nakręcić czas  
I zapomniałem rozpocząć nowy dzień  
W zagubionej przestrzeni trwam  
Cały świat płynie obok gdzieś  
A może ja jestem opowieść  
Zmęczonych ust  
Znudziłem się Bogu  
W połowie, w połowie  
Nie ma już nic  
Nie ma już nic  
Nie ma już nic po tamtej stronie  
Nie ma już nic  
Nie ma już nic  
Nie ma już nic za ścianą powiek, powiek  
Nie potrafię dokończyć spraw  
I nie potrafię wypełnić własnych słów  
Jutro zginie ostatni ślad  
Zapomnicie, że byłem tu  
A może ja jestem opowieść zmęczonych ust?  
Znudziłem się Bogu w połowie, w połowie  
Nie ma już nic (nie ma już nic)  
Nie ma już nic (nie ma już nic)  
Nie ma już nic po tamtej stronie  
Nie ma już nic (nie ma już nic)  
Nie ma już nic (nie ma już nic)  
Nie ma już nic za ścianą powiek, powiek  
Jeszcze raz mógłbym zmienić kształt  
Rozpiąć skrzydła i frunąć  
Nie zważając na strach  
Jeszcze raz, przecież sposób znam  
Tylko nie mam już siły  
Tylko nie wiem jak  
Nie wiem jak  
Nie ma już nic (nie ma już nic)  
Nie ma już nic (nie ma już nic)  
Nie ma już nic po tamtej stronie

Nie ma już nic (nie ma już nic)

Nie ma już nic (nie ma już nic)

Nie ma już nic za ścianą powiek, powiek



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych